



KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI



Tłuszcz
moja gmina!
STOWARZYSZENIE KASTOR-
INICJATYWA DLA ROZWOJU
www.kastor.org

UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI
FUNDUSZ SPOŁECZNY



Egzemplarz bezpłatny



DORADCA

ISSN 2083-7895

nakład: 15 000 egz. nr 3/2012 (7)

Biuletyn Informacyjny Obywatelskiego Biura Porad



Relacja z dwóch rajdów rowerowych - w Tłuszczu i Klembowie

W numerze:

- odwiedzamy Zielonkę
- wyjaśniamy, co to jest BIK
- czemu służy Niebieska Karta
- piszemy, czego nie może zabrać komornik
- wypadek na dziurawej drodze
- nasz ekspert informuje, jaka kara grozi za udział w pobiciu ...
- ... a jaka za kradzież drewna
- piszemy, komu przysługuje zasiłek pogrzebowy
- zapraszamy na spotkanie z prawnikiem – kanonistą

W ważnych dla miasta sprawach radzę się mieszkańców

- rozmowa z burmistrzem Zielonki, Grzegorzem Dudzikiem

Jest Pan jednym z najbardziej doświadczonych działaczy samorządowych w powiecie. Był Pan przez kilka lat radnym gminy Zielonka, przez dwie kadencje wicestarostą powiatu wołomińskiego, a także sekretarzem miasta Marki. Na pewno dużo Pan wie na temat bolączek naszego powiatu? Czy ta wiedza i doświadczenie pomagają w sprawowaniu urzędu burmistrza?

Tak. Każde doświadczenie człowieka wzbogaca, a w moim przypadku tak się rzeczywiście złożyło, że w zasadzie od początku zawodowego życia, a nawet jeszcze wcześniej, bo od czasów studenckich, bez przerwy jestem związany z samorządem terytorialnym. Obserwowałem w praktyce jego przekształcenia, wprowadzanie nowych aktów prawnych jego dotyczących, powstawanie nowych szczebli samorządu itp. Jednak z perspektywy czasu za najważniejsze doświadczenie uważam pierwsze miesiące demokratycznego samorządu w 1990 roku, bo wtedy było widać chęć niekoniunkturalnego współdziałania na rzecz „Małej Ojczyzny”. To były pionierskie czasy – źródła społeczeń-

stwa obywatelskiego, do którego teraz wszyscy samorządowcy się odwołujemy.

Niedługo po wyborach w 2010 roku mówił Pan o trudnej sytuacji finansowej gminy. Czy coś udało się zmienić na lepsze?

Zielonka nadal znajduje się w trudnej sytuacji finansowej ze względu na około 30 milionowe zadłużenie, z którym budżet miejski przejąłem pod koniec 2010 roku. Tego typu zagrożeń nie da się zniwelować szybko i będzie to proces znacznie dłuższy niż czas powstania zadłużenia. Trudny był dla nas rok 2011, ale udało się budżet tego roku zadowalająco zrealizować dzięki szybkim działaniom oszczędnościowym, takim jak np.: ograniczenie wydatków na administrację publiczną oraz skuteczne wymaganie należności wobec gminy. Na przełomie poprzedniego i obecnego roku udało się nam również pozyskać środki pozabudżetowe na edukację i bezpieczeństwo. Dzięki tym działaniom budżet na rok obecny zaplanowano tak, by zaspokajać wszystkie bieżące wydatki miasta. Nadal jednak gmina ograniczona jest w zakresie

inwestycji i będzie tak przez najbliższe lata. Nasze działania w zakresie poprawy kondycji finansowej miasta zmierzają do zmniejszenia zadłużenia, by miasto mogło mieć swobodę w aplikowaniu o środki z Unii w kolejnej perspektywie finansowania, tj. od 2014 r.

Jakie inwestycje planuje się w Zielonce na najbliższe lata, a co zrobiono przez dwa ostatnie, podczas Pana kadencji?

W ubiegłym roku głównym zadaniem inwestycyjnym było polepszenie stanu ulic w mieście. Wykonaliśmy budowę aż pięciu odcinków dróg z kanalizacją deszczową za ponad 5 mln zł. Oprócz tego przeprowadziliśmy remont w jednym z miejskich przedszkoli, tworząc nowy oddział, a także wykonaliśmy konserwację rowów odwadniających. Inwestowaliśmy również w edukację. Za pozyskane z Unii pieniądze zorganizowaliśmy zajęcia dodatkowe dla uczniów we wszystkich publicznych szkołach podstawowych i przedszkolach w mieście.

W tym roku zadania inwestycyjne zaczęliśmy od budowy drogi: przedłużenia ulicy Bankowej do ulicy Pastuszków w Rembertowie. Podczas wakacji dokończono budowę boiska z bieżnią przy Szkole Podstawowej nr 3 oraz zmodernizowano miejski monitoring. Trwa budowa nowego mostu przy ul. Słowackiego. Wybudowaliśmy nowy plac zabaw na Siwkach, drugi nowoczesny plac powstaje w ramach programu „Radosna Szkoła” przy Szkole Podstawowej nr 2. Wzmocniliśmy ulicę Ossowską płytami drogowymi, na co od dłuższego czasu czekali mieszkańcy. Lada moment powinna zacząć się ostatnia z na-

Doradca – Biuletyn Informacyjny Obywatelskiego Biura Porad

Adres redakcji: Tłuszcz, ul. Powstańców 9, tel. 29 646 23 51

Redaktor naczelna: Marianna Pszczółkowska | marianna.pszczolkowska@obywatelskiebiuroporad.pl

Wydawca: Stowarzyszenie „Kastor – Inicjatywa dla Rozwoju”

Druk: Polskapresse Sp. z o.o. Oddział Poligrafia

Materiałów niezamówionych nie zwracamy. Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania i redagowania nadsyłanych tekstów.



organizuje jakieś wydarzenie, chętnie włączają się w to stowarzyszenia lokalne. Widzę w tych działaniach duży poziom integracji organizacji ze sprawami gminy. Ale najważniejsze jest to, że liderzy większości organizacji to osoby, z którymi mamy codzienny zwykły kontakt, wiele spraw omawiamy przy okazji zamierzonych i niezamierzonych spotkań, na roboczo.

Czy podczas Pana urzędowania poprawił się w Zielonce dostęp do informacji publicznej?

Wydaje mi się, że w tej chwili jesteśmy liderem w powiecie wołomińskim jeśli chodzi o kontakt z mieszkańcami. Z naszych narzędzi do komunikacji mogę wymienić: panel pytań do burmistrza, komunikator SMS, mail interwencyjny twojglos@zielonka.pl czy cieszący się dużą popularnością profil miasta na Facebooku. Nie wspominając już o miejskim portalu Zielonka.pl, który aktualizowany na bieżąco cieszy się dużą poczytnością jak na tak nieduże miasto. Co jakiś czas pytamy też mieszkańców o ich zdanie za pomocą ankiet w miejskiej gazecie. W ciągu dwóch lat odbyłem blisko 20 spotkań z mieszkańcami. Na ostatnim, w sierpniu, dotyczącym poprawy ruchu drogowego w Zielonce Bankowej, było obecnych ponad 100 osób. Moim autorskim pomysłem było także powołanie zespołów konsultacyjnych, choćby tego dotyczącego przyszłości Glinianek w Zielonce.

Myślę, że w zakresie dostępu do informacji i możliwości wypowiedzenia się w sprawach miasta, mamy czym się pochwalić. ■

Dziękuję za rozmowę

Marianna Pszczołkowska

szych tegorocznych inwestycji, finansowany w głównej mierze ze środków Urzędu Marszałkowskiego remont ulicy Kolejowej – głównej ulicy w mieście.

Na najbliższe lata planujemy budowę parkingów w centrum miasta, bo sytuacja w tym zakresie jest bardzo trudna, modernizację ścieżek rowerowych, remonty ulic, dalszą rozbudowę miejskiego monitoring. Planujemy także przebudowę placówek szkolnych – przedszkola przy ul. Staszica i części sportowej przy Szkole nr 1.

Zielonka ma długą tradycję współpracy z organizacjami pozarządowymi. W tym roku

miasto wygrało w ogólnopolskim konkursie na Supersamorząd. Jak to się przekłada na konkretne wsparcie działania organizacji pozarządowych w Zielonce? Jak samorząd im pomaga, czy macie dobre kontakty na co dzień?

Mamy bardzo dobre kontakty ze środowiskiem pozarządowym i myślę, że traktujemy się po partnersku. Konsultujemy z organizacjami działania samorządu, wsłuchujemy się w ich opinie, wspieramy ich działania rzeczowo i finansowo. Współpracujemy w tworzeniu i realizacji projektów z zakresu przytoku publicznego, organizujemy akcje i imprezy. Kiedy gmina czy też Ośrodek Kultury

Działajmy lokalnie

- rozmowa z Grzegorzem Grabowskim, prezesem Zielonkowskiego Forum Samorządowego

Jest Pan znany w powiecie wołomińskim ze swojego zaangażowania w tworzenie organizacji pozarządowych.

Jak to się zaczęło?

Kiedy 8 lat temu zrobiłem doktorat z ochrony środowiska i jednocześnie przeszedłem na wczesną emeryturę postanowiłem zająć się tym, co mnie zawsze interesowało. Byłem już radnym powiatowym, a dodatkowo razem z Krzysztofem Napiórkowskim zaczęliśmy skupiać wokół siebie ludzi chcących angażować się w sprawy lokalne, lubiących coś wokół siebie zmieniać. Z racji naszych zainteresowań ekologią pomogło nam krakowskie stowarzyszenie „Partnerstwo dla środowiska”. To od nich dostaliśmy pierwsze niewielkie dotacje i to co najważniejsze, czyli wiedzę, jak z grupy nieformalnej przekształcić się w organizację pozarządową. Uczyli nas, jak funkcjonują stowarzyszenia, jak realizuje się projekty itd. To naturalne, że później postanowiliśmy dzielić się tą wiedzą z wszystkimi chętnymi w powiecie wołomińskim. Zostaliśmy lokalną organizacją grantodawczą programu Działaj Lokalnie. Pozwoliło nam to działać w dwóch obszarach. Z jednej strony organizowaliśmy warsztaty, w czasie których zainteresowani zdobywali wiedzę. Z drugiej- udzielaliśmy dotacji finansowych na realizację różnych oddolnych przedsięwzięć. Przez siedem edycji programu przekazaliśmy na lokalne inicjatywy prawie 300 000 zł. Do tego trzeba dodać środki zewnętrzne, które pozyskaliśmy na różnego rodzaju szkolenia i doradztwo.



Z pomocy Forum skorzystało wiele znanych obecnie na naszym terenie organizacji.

Pierwsze nauki pobierały u nas takie stowarzyszenia, jak Kastor z Tłuszcz, Towarzystwo Rozwoju Wsi Słupno, Stowarzyszenie AXA, Ad Futurum, Rzeczpospolita Norwidowska i wiele innych. Miałem szczęście przyciągnąć odpowiednich ludzi, bo bez takich liderów, jak Ola i Maciej Puławscy, Kasia Rostek, Hania Szyszkowska, Teresa Juśk, Małgosia Wisniewska, Grażyna Kapaon - wymieniam tu tylko

niektórych- te wszystkie organizacje pewnie by nie powstały. Uczyliśmy ich pisać projekty i rozliczać niewielkie pieniądze publiczne, które dostawali za naszym pośrednictwem. Dzisiaj są to stowarzyszenia, które realizują duże przedsięwzięcia za środki pozyskane z różnych źródeł zewnętrznych. Trudno przecenić wymiar społeczny ich działań.

Dlaczego ludzie się zrzeszają?

Bo nie podoba im się to, co wokół siebie widzą, bo chcą to zmieniać na lepsze. W bogatych

gminach i tam, gdzie wszystko działa bez zarzutu mieszkańcy niechętnie uczestniczą w życiu publicznym. Za to łączą się w grupy wszędzie tam, gdzie jest coś do zrobienia. Zrzeszają się więc osoby niepełnosprawne, zainteresowane sportem ale i miłośnicy przyrody oraz obrońcy zwierząt. Chyba nie ma obszaru w którym nie funkcjonowałyby obecnie organizacje pozarządowe. Stanowią one ogromny kapitał społeczny.

Czy jest on dobrze wykorzystywany?

Niestety nie, choć władze lokalne mogłyby czerpać z ich wiedzy i doświadczenia w różnych dziedzinach. Weźmy przykład. Urzędnicy gminni zajmujący się ochroną środowiska mają w swoich obowiązkach tak różne tematy, jak pomniki przyrody, bezdomne zwierzęta, edukacja ekologiczna. Dlaczego nie korzystają z eksperckiej wiedzy organizacji zajmujących się tylko zwierzętami, albo innych popularyzujących tylko edukację ekologiczną? Czy urzędnicy zajmujący się ogólnie osobami niepełnosprawnymi znają lepiej problemy tego środowiska niż członkowie stowarzyszeń skupiających osoby niewidome lub niedosłyszące albo rodziców mających dzieci z upośledzeniem umysłowym? Ta wiedza jest w zasięgu ręki, wystarczy po nią sięgnąć zapraszając do współpracy różnorakie organizacje.

Czy pieniądze pozyskiwane przez organizacje pozarządowe są zawsze właściwie wykorzystywane? Niekiedy można odnieść wrażenie, że wszyscy piszą projekty „pod” zadany przez urzędników temat.

Rzeczywiście cele narzuca- ne przez władze unijne i lokalną administrację rozmijają się czę-

sto z rzeczywistym potrzebami . To duża sztuka rozdysponować środki finansowe w sposób najkorzystniejszy dla danego terenu. Dlatego tak ważna jest rola organizacji pozarządowych- one najlepiej wiedzą czego potrzebują ludzie wokół nich. Są elastyczne i innowacyjne- w przeciwieństwie do większości urzędników decydujących o przeznaczeniu publicznych pieniędzy. Ideałem byłoby gdyby władze samorządowe umiały wykorzystać doświadczenie organizacji działających na swoim terenie i konsultowały z nimi wszystkie ważne decyzje, także te finansowe

Tym bardziej, że stowarzyszenia są surowo rozliczane z każdej wydanej złotówki. Koordynatorzy projektów odpowiadają za najmniejsze potknięcie swoim osobistym majątkiem. To tylko z daleka może wydawać się łatwe i przyjemne, bo Unia finansuje szkolenia, wyjazdy, daje liderom okazję osobistego rozwoju. Ale wraz z naszą Ustawą pożytku publicznego narzuca też ograniczenia i restrykcyjne przepisy, których trzeba przestrzegać. Im więcej aktywnych ludzi nauczy się zasad gospodarowania środkami unijnymi, tym łatwiej poradzimy sobie w przyszłości. Mimo kryzysu te pieniądze będą do nas ciągle napływały i powinniśmy umieć mądrze je wykorzystać.

Czy Zielonkowskie Forum Samorządowe ma już plany działania na najbliższą przyszłość?

Mamy zamiar dalej działać w obszarze rozwoju lokalnego i chcemy tu przeprowadzić kilka pomysłów. Na przykład zbudować sieć współpracy organizacji pozarządowych z terenu powiatu wołomińskiego. Mnie szczególnie interesuje przygotowanie do przyjęcia środków finansowych, które Unia skieruje do nas od 2014 roku. Należy wypracować

nowe podejście do rozdysponowania tych pieniędzy w oparciu o rozwój lokalny kierowany przez społeczność, budowanie partnerstw międzysektorowych, partycypacje.

To nowe wyzwania nie tylko dla organizacji ale także samorządów.

Podkreśla Pan, że organizacje pozarządowe powinny zawsze działać poza strukturami władzy.

Oczywiście, są to dwa oddzielne sektory życia społecznego, które powinny współpracować na zasadach rzeczywistego partnerstwa. Organizacje pozarządowe nie są dla samorządu ani petentami, ani zagrożeniem ale podmiotami, które wspólnie pomogą działać na rzecz rozwoju naszych lokalnych społeczności. Ważne jest aby władze samorządowe włączyły organizacje do pracy nad definiowaniem problemów i wspólnie szukały z nimi sposobu ich rozwiązania.

Wziął Pan jednak udział w ostatnich wyborach na burmistrza Zielonki?

Wziąłem w nich udział jako osoba prywatna, bo nie jestem wyłącznie prezesem Zielonkowskiego Forum Samorządowego ale robię też wiele innych rzeczy hobbystycznie czy też komercyjnie. Do wyborów przystąpiłem wraz z grupą osób reprezentujących różne środowiska i organizacje, które jednocześnie wystawiły kandydatów do rady. Wedle naszej wspólnej oceny w Zielonce potrzebna była wówczas zmiana stylu zarządzania miastem ■

Dziękuję za rozmowę

Marianna Pszczółkowska

BIK, czyli Biuro Informacji Kredytowej



Kiedy składamy wniosek o przyznanie kredytu w banku lub w instytucjach do tego upoważnionych, poddawani jesteśmy różnorakiej weryfikacji. Bank, zgodnie z wewnętrznymi procedurami, sprawdza nasze dochody, bierze pod uwagę stabilizację zatrudnienia, stan rodzinny i inne istotne przy udzielaniu kredytu informacje. Wysyła również tzw. „zapytanie do BIK-u”. Nie wszyscy wiedzą, co kryje się pod tym tajemniczym skrótem. Jakie dane są gromadzone i przetwarzane przez BIK i czego można się z nich o nas dowiedzieć?

Biuro Informacji Kredytowej S.A. jest instytucją utworzoną i działającą na podstawie art. 105 ust. 4 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Prawo Bankowe (Dz. U. z 2002 r. nr 72, poz. 665 z późn. zm.). Zgodnie z tym przepisem banki, wspólnie z banko-

wymi izbami gospodarczymi, mogą utworzyć instytucję do gromadzenia, przetwarzania i udostępniania:

- bankom – informacji, stanowiących tajemnicę bankową w zakresie, w jakim informacje te są potrzebne w związku z wykonywaniem czynności bankowych,
- instytucjom upoważnionym do udzielania kredytów – informacji o wiarygodnościach oraz o obrotach i stanach rachunków bankowych w zakresie, w jakim informacje te są niezbędne w związku z udzielaniem kredytów, pożyczek pieniężnych, gwarancji bankowych i poręczeń.

Jakie informacje są przekazywane do BIK-u?

BIK przetwarza w administrowanym przez siebie zbiorze informacje o klientach banków i SKOK-ów i ich

rachunkach, które instytucje te przekazują cyklicznie w formie tzw. wsadów informacyjnych. Zawierają one m.in. dane osobowe klientów, dane na temat kredytu, takie jak: data powstania, rodzaj kredytu, okres, na jaki kredyt został udzielony, waluta kredytu, terminowość spłat, a także informacje o zadłużeniu, podjętej przez bank windykacji czy egzekucji należności oraz o zamknięciu rachunku (i powodach tego zamknięcia). Informacje znajdujące się w BIK dotyczą wszystkich rachunków kredytowych, jakie prowadzą lub prowadziły banki, a więc zarówno tych obsługiwanych prawidłowo, jak i tych, które są spłacane lub były spłacane nieterminowo. Innymi słowy: **BIK przetwarza wszystkie informacje przekazane przez bank – zarówno pozytywne (kredyty spłacane terminowo), jak i negatywne (kredyty spłacane z opóźnieniem).**

Jak długo BIK przechowuje informacje?

Institucje mogą przetwarzać informacje stanowiące tajemnicę bankową w zakresie dotyczącym osób fizycznych po wygaśnięciu zobowiązania wynikającego z umowy zawartej z bankiem lub inną instytucją ustawowo upoważnioną do udzielania kredytów, pod warunkiem uzyskania pisemnej zgody osoby, której te informacje dotyczą. Pozwolenie może być też w każdej chwili odwołane. Zgoda nie jest jednak wymagana, gdy osoba nie wykonała zobowiązania lub dopuściła się zwłoki powyżej 60 dni w spełnieniu świadczenia wynikającego z umowy zawartej z bankiem lub inną instytucją ustawowo upoważnioną do udzielania kredytów, a po zaistnieniu tych okoliczności upłynęło co najmniej 30 dni od poinformowania tej osoby przez bank lub inną instytucję ustawowo upoważnioną do udzielania kredytów o zamiarze przetwarzania dotyczących jej informacji stanowiących tajemnicę bankową bez jej zgody.

Banki oraz instytucje, o których mowa w art. 105 ust. 4, mogą przetwarzać informacje stanowiące tajemnicę bankową dotyczące osób fizycznych po wygaśnięciu zobowiązania wynikającego z umowy zawartej z bankiem lub inną instytucją ustawowo upoważnioną do udzielania kredytów bez zgody osoby, której informacje dotyczą dla celów stosowania metod statystycznych, o których mowa w art. 128 ust. 3.

Przetwarzanie informacji stanowiących tajemnicę bankową w przypadkach, o których mowa w ust. 3, może być wykonywane przez okres nie dłuższy niż 5 lat od dnia wygaśnięcia zobowiązania, a w przypadku, o którym mowa w ust. 4, przez

okres 12 lat od dnia wygaśnięcia zobowiązania.

Reasumując: w przypadku klientów regularnie wywiązujących się ze swoich zobowiązań informacje zgromadzone w BIK-u przechowywane są przez cały czas trwania umowy oraz po jej wygaśnięciu przez okres wskazany przez klienta w upoważnieniu. W przypadku opóźnień ze spłatą zobowiązań większych niż 60 dni i upłygnięciu 30 dni od powiadomienia przez bank o zamiarze przetwarzania danych bez jego zgody – przez okres nie dłuższy niż 5 lat.

Kto może usunąć dane ze zbiorów BIK-u?

Jeżeli chcemy żeby nasze dane zniknęły z BIK-u musimy zwrócić się do banku lub instytucji, która udzieliła informacji o nas. Jeśli w ocenie banku lub instytucji, która dokonała wpisu, będą podstawy prawne lub faktyczne, zobowiąże ona BIK do usunięcia wpisów.

Każdy może wystąpić do BIK z wnioskiem o raport dotyczący jego osoby. Możemy prosić o informację systemową, raport plus albo raport plus z informacją punktową.

Co to jest Informacja Ustawowa?

Jest to informacja na temat danych osobowych Wnioskodawcy przetwarzanych w bazie BIK, sporządzana w formie odpowiedniego wydruku i udostępniana nie częściej niż raz na 6 miesięcy (z mocy przepisów ustawy o ochronie danych osobowych z dnia 29 sierpnia 1997 r. (Dz. Ust. nr 133 z 1997 r. z późn. zm.). Informację Ustawową można odebrać osobiście, bezpośrednio w Biurze

Obsługi Klienta BIK. Może zostać wysłana również listem poleconym, na adres wskazany we wniosku.

Co to jest Raport PLUS?

Raport PLUS dostępny jest dla osób, które w każdej chwili chcą mieć dostęp do swojej historii kredytowej. Jego koszt wynosi 30 zł. Raport PLUS można odebrać osobiście w BOK bądź otrzymać listem poleconym na wskazany adres. W tym przypadku do wniosku konieczne jest dołączenie dowodu wpłaty.

Co to jest Raport PLUS z Informacją o Ocenie Punktowej?

Raport PLUS z Informacją o Ocenie Punktowej dostępny jest dla osób, które w każdej chwili chcą mieć dostęp do swojej historii kredytowej oraz poznać swoją ocenę punktową. Uzyskanie Raportu PLUS z Informacją o Ocenie Punktowej jest płatne, a jego koszt wynosi 35 zł. Raport można odebrać osobiście w BOK bądź otrzymać listem poleconym na wskazany adres, wówczas do wniosku konieczne jest dołączenie dowodu wpłaty. ■

Opr. **Jacek Balcerak**

BIURO INFORMACJI
KREDYTOWEJ
Biuro Obsługi Klienta
ul. Postępu 17 A
02-676 Warszawa
Tel. 22 310-44-44
22 348-44-44

Źródło: www.bik.pl

Komornik nie może zabrać wszystkiego

Wiele zadłużonych osób, przeciwko którym komornik prowadzi postępowanie egzekucyjne, nie zdaje sobie sprawy, że chroni je prawo ograniczające egzekucję. W ustawie z 17 listopada 1964 r. Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. z 1964 r. Nr 43, poz. 296, ze zm.) ustawodawca wprowadził katalog przedmiotowy ograniczeń egzekucji w przypadku egzekucji świadczeń pieniężnych.

Egzekucji komorniczej nie podlegają przedmioty urządzenia domowego, takie jak pościel, bielizna i ubranie codzienne niezbędne dla dłużnika i będących na jego utrzymaniu członków jego rodziny, a także ubranie niezbędne do pełnienia służby lub wykonywania zawodu. Ponadto spod egzekucji wyłączone są zapasy żywności

i opału niezbędne dla dłużnika i będących na jego utrzymaniu członków rodziny na okres jednego miesiąca. Dodatkowo ustawodawca wskazał, że egzekucji nie podlegają: jedna krowa lub dwie kozy albo trzy owce potrzebne do wyżywienia dłużnika i będących na jego utrzymaniu członków jego rodziny wraz z zapasem paszy i ściółki do najbliższych zbiorów, a także narzędzia i inne przedmioty niezbędne do osobistej pracy zarobkowej dłużnika oraz surowce niezbędne dla niego do produkcji na okres jednego tygodnia, z wyłączeniem jednak pojazdów mechanicznych. W przypadku dłużników, którzy pobierają periodyczną stałą płacę – pieniądze w kwocie, która odpowiada nie podlegającej egzekucji części płacy na czas do najbliższego terminu wypłaty, a u dłużnika nie otrzy-



www.flickr.com/photos/jugghoy

mującego stałej płacy – pieniądze niezbędne dla niego i jego rodziny na utrzymanie przez dwa tygodnie. Dodatkowo wśród wyłączeń spod egzekucji znalazły się przedmioty niezbędne do nauki, papiery osobiste, odznaczenia i przedmioty służące do wykonywania praktyk religijnych oraz przedmioty codziennego użytku, które mogą być sprzedane tylko znacznie poniżej ich wartości, a dla dłużnika mają dużą wartość użytkową. Spod egzekucji wyłączone są ponadto sumy i świadczenia w naturze wyasygnowane na pokrycie wydatków lub wyjazdów w sprawach służbowych, sumy przyznane przez Skarb Państwa na specjalne cele (w szczególności stypendia, wsparcia), chyba że wierzytelność egzekwowana powstała w związku z urzeczywistnieniem tych celów albo z tytułu obowiązku alimentacyjnego, co do zasady – prawa niezbywalne. Egzekucji nie podlegają także świadczenia pieniężne z ubezpieczeń osobowych oraz odszkodowania z ubezpieczeń majątkowych w wysokości $\frac{3}{4}$ części tych świadczeń i odszkodowań. Wyłączenie to nie dotyczy jednak egzekucji mającej na celu zaspokojenie roszczeń z tytułu alimentów oraz składki należnej zakładowi ubezpieczeń z tytułu ubezpieczeń osobowych i majątkowych. Spod egzekucji wyłączone są ponadto świadczenia z pomocy społecznej w rozumieniu przepisów ustawy z dnia 12 marca 2004 r. o pomocy społecznej (Dz. U. z 2009 r. Nr 175, poz. 1362, Nr 202, poz. 1551, Nr 219, poz. 1706 i Nr 221, poz. 1738) a także wierzytelności przypadające dłużnikowi z budżetu państwa lub od Narodowego Funduszu Zdrowia z tytułu udzielania świadczeń opieki zdrowotnej w rozumieniu przepisów ustawy z dnia 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych (Dz. U. z 2008 r. Nr 164, poz. 1027, z późn. zm.) przed ukończeniem udzielania tych świadczeń, w wysokości 75% każdorazowej wypłaty.

Warto również wskazać, że za-

równo wynagrodzenie ze stosunku pracy, jak i zasiłki dla bezrobotnych, dodatki aktywizacyjne, stypendia oraz dodatki szkoleniowe wypłacane na podstawie przepisów o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy oraz należności członków rolniczych spółdzielni produkcyjnych i ich domowników z tytułu pracy w spółdzielni, wynagrodzenia członków spółdzielni pracy oraz wszystkie świadczenia powtarzające się, których celem jest zapewnienie utrzymania, podlegają egzekucji w następujących wielkościach: w razie egzekucji świadczeń alimentacyjnych do wysokości $\frac{3}{5}$, w razie egzekucji innych należności lub potrącania zaliczek pieniężnych – do wysokości połowy wynagrodzenia. Warto jednak pamiętać, że wolna od potrąceń jest kwota wynagrodzenia za pracę w wysokości minimalnego wynagrodzenia za pracę po odliczeniu składek na ubezpieczenia społeczne oraz zaliczki na podatek dochodowy od osób fizycznych – przy potrącaniu sum egzekwowanych na mocy tytułów wykonawczych na pokrycie należności innych niż świadczenia alimentacyjne. Należy również dodać, iż środki pieniężne znajdujące się na rachunkach oszczędnościowych, rachunkach oszczędnościowo-rozliczeniowych oraz na rachunkach terminowych lokat oszczędnościowych jednej osoby są wolne od zajęcia do wysokości trzykrotnego przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia w sektorze przedsiębiorstw, ogłoszanego przez Prezesa Głównego Urzędu Statystycznego za okres bezpośrednio poprzedzający dzień wystawienia tytułu wykonawczego.

Trzeba wskazać, że jeżeli komornik sądowy prowadzi egzekucję z przedmiotów, które są spod niej wyłączone, dłużnik może domagać się umorzenia postępowania egzekucyjnego w części dotyczącej wyłączonych spod egzekucji składników majątku. ■

Radca prawny
Agnieszka Sznajder

Tajemnice Niebieskich Kart

W 1998 roku Komenda Główna Policji wspólnie z Komendą Stołeczną Policji oraz Państwową Agencją Rozwiązywania Problemów Alkoholowych w Warszawie opracowała procedurę Niebieskich Kart. Podstawowym założeniem powstania procedury Niebieskie Karty było stworzenie dla policjantów standardu postępowania podczas interwencji dotyczących przemocy domowej w rodzinie i ujednolicenie powstających przy tej okazji dokumentów. Aktualnie przedmiotowa procedura znajduje umocowanie w ustawie z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie (Dz. U. z 2005 roku Nr 180, poz. 1493 z późn.zm.) oraz rozporządzeniu Rady Ministrów z dnia 13 września 2011 roku w sprawie procedury „Niebieskie Karty” oraz wzorów formularzy „Niebieska Karta” (Dz. U. z 2011 roku Nr 209, poz. 1245). Ponadto funkcjonariusze policji prowadzący działania służbowe w ramach tejże procedury opierają się na wytycznych nr 2 Komendanta Głównego Policji z dnia 7 grudnia 2011 roku w sprawie sposobu postępowania policjantów podczas realizacji procedury „Niebieskie Karty” (Dz. Urz. KGP z 2011 roku Nr 10, poz. 77) stanowiących akt prawny o charakterze wewnętrznym.

W praktyce policjanci oraz przedstawiciele jednostek organizacyjnych pomocy społecznej, gminnych komisji

rozwiązywania problemów alkoholowych, oświaty i ochrony zdrowia podczas interwencji dotyczącej przemocy domowej dysponują formularzami Niebieskich Kart. Część wstępna przedmiotowej procedury składa się z dwóch części, tj. polega na wypełnieniu Niebieskiej Karty A i przekazaniu Niebieskiej Karty B.

Niebieska Karta A pozwala na udokumentowanie sytuacji zaistniałych na miejscu interwencji oraz podejmowanych działań. Dokument ten może być pomocny w przypadku wszczęcia postępowania karnego wobec sprawcy jako dowód procesowy. Wypełnienie wzmiankowanego dokumentu powoduje wszczęcie procedury Niebieskich Kart, przy czym **nie jest uzależnione od zgody osoby dotkniętej przemocą w rodzinie** i może nastąpić na skutek powzięcia, w toku prowadzonych czynności służbowych lub zawodowych, podejrzenia stosowania przemocy wobec członków rodziny lub w wyniku zgłoszenia dokonanego przez członka rodziny lub przez osobę będącą świadkiem przemocy w rodzinie. Istotnym jest, że zasadniczo przedmiotowy dokument powinien zostać wypełniony w obecności osoby, co do której istnieje podejrzenie, że jest dotknięta przemocą w rodzinie, wyjątkowo – bez udziału tej osoby. Wymaga podkreślenia, że rozmowę

z osobą potencjalnie dotknięta przemocą w rodzinie przeprowadza się w warunkach gwarantujących swobodę wypowiedzi i poszanowanie godności tej osoby oraz zapewniających jej bezpieczeństwo.

Niebieska Karta B stanowi informacje dla ofiar sprawcy. Zawiera katalog przestępstw, najważniejsze adresy i telefony instytucji oraz organizacji pomocowych. Przedmiotowy formularz jest przekazywany po wypełnieniu Niebieskiej Karty A osobie, co do której istnieje podejrzenie, że jest dotknięta przemocą w rodzinie. Natomiast formularz ten nie jest przekazywany osobie, wobec której istnieje podejrzenie, że stosuje przemoc w rodzinie.

Następnie wypełniony formularz Niebieskiej Karty A jest przekazywany do przewodniczącego gminnego zespołu interdyscyplinarnego, przy czym następuje to niezwłocznie, nie później niż w terminie 7 dni od dnia wszczęcia procedury. Kopię wypełnionego formularza pozostawia się zaś u podmiotu wszczynającego procedurę. Jeśli chodzi konkretnie o policję, to w oparciu o powołane uprzednio wytyczne podmiotem odpowiedzialnym za przekazanie wypełnionego formularza Niebieskiej Karty A do przewodniczącego gminnego zespołu interdyscyplinarnego

nego jest kierownik jednostki organizacyjnej policji lub osoba przez niego upoważniona. Natomiast kopia wypełnionego formularza Niebieskiej Karty A jest przekazywana przez kierownika jednostki organizacyjnej policji lub osobę przez niego upoważnioną – dzielnicowemu właściwemu ze względu na miejsce zamieszkania osoby, co do której istnieje podejrzenie, że jest dotknięta przemocą w rodzinie.

W toku dalszej procedury podczas posiedzenia gminnego zespołu interdyscyplinarnego (lub posiedzenia grupy roboczej wyłonionej przez tenże zespół) wypełnia się jeszcze formularz Niebieskiej Karty C - zasadniczo w obecności osoby, co do której istnieje podejrzenie, iż jest dotknięta przemocą w rodzinie oraz formularz Niebieskiej Karty D – w obecności osoby, wobec której istnieje podejrzenie, że stosuje przemoc w rodzinie. Istotnym jest, że **spotkania członków zespołu interdyscyplinarnego (lub grupy roboczej) z osobami, odnośnie których istnieje podejrzenie, że są dotknięte przemocą w rodzinie oraz osobami, wobec których istnieje podejrzenie, że stosują przemoc w rodzinie, nie mogą być organizowane w tym samym miejscu i czasie.**

Reasumując, Niebieska Karta może zostać założona przez Policję, Ośrodek Pomocy Społecznej, jak i Gminną Komisję Rozwiązywania Problemów Alkoholowych oraz przedstawicieli ochrony zdrowia i oświaty. Wypełnienie Niebieskiej Karty nie jest jednak równoznaczne ze złożeniem zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa. Jednak w przypadku złożenia zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa i wszczęcia postępowania przygotowawczego może ona zostać wykorzystana jako dowód procesowy. Ponadto istotnym jest, że w przypadku powzięcia w trakcie procedury Niebieskich Kart podejrzenia o popełnieniu przestępstwa,



cała sporządzona dokumentacja jest obligatoryjnie, z urzędu, przekazywana organom właściwym do prowadzenia postępowania przygotowawczego. Dokumentacja Niebieskich Kart dla policji i innych wymienionych wcześniej podmiotów jest informacją, że w danej rodzinie dochodzi do przemocy. W związku z tym np. dzielnicowy ma obowiązek skontaktować się z daną rodziną. Jest zobligowany do rozpoznania sytuacji i jej systematycznego monitorowania, a także do udzielania pomocy w trakcie wizyt, tj. podejmowania działań mających na celu zapobieganie zagrożeniom mogącym wystąpić w rodzinie. Również dla pomocy społecznej czy komisji rozwiązywania problemów alkoholowych jest ona zapisem informacji powziętych przez przedstawicieli tych służb podczas wykonywania swoich obowiązków. Nie może być zatem anulowana, wycofywana czy zmieniana na prośbę ofiary lub sprawcy przemocy.

„W przypadku gdy w czynnościach prowadzonych przez funkcjonariuszy uczestniczą dzieci, obowiązuje również procedura związana z tzw. Niebieskim Pokojem. Polega ona na wykorzystaniu do prowadzenia czynności procesowych i pozaprocesowych z małoletnimi specjalnych pomieszczeń. Każda rozmowa

z dzieckiem, które było ofiarą przemocy (fizycznej, psychicznej, seksualnej), powinna mieć na celu nie tylko zebranie informacji, lecz również udzielenie dziecku wsparcia. Bardzo istotny jest więc dobór miejsca, w którym rozmowa będzie się odbywała. Powinno być ono miłe, przyjazne dziecku, stwarzające poczucie bezpieczeństwa, przypominające wzorcowy pokój dziecięcy (ciepła kolorystyka, meble, zabawki)” (patrz: Beata Jaworska, podkomisarz Komenda Miejska Policji w Opolu, http://www.stop-przemocy.pl/index.php?option=com_content&view=article&id=77&Itemid=96).

Warto pamiętać, że policjanci – nawet przeszkoleni i rozumiejący specyfikę zjawiska przemocy domowej – nie występują w roli terapeutów, lecz są stróżami i egzekutorami prawa i najczęściej nie mają możliwości rozwiązania problemów ofiary, lecz zgodnie z procedurą Niebieskich Kart przekazują sprawę do przewodniczącego gminnego zespołu interdyscyplinarnego, który to zespół jest obsługiwany pod względem techniczno-organizacyjnym przez ośrodek pomocy społecznej.

Stan prawny na dzień 24 maja 2012 roku ■

Opr. Artur Dzieciol

Rodzinnie rowerem przez równinę

Rodzinnie rajdy rowerowe weszły już na stałe do kalendarza letnich wydarzeń sportowych w naszym powiecie. Kolejne dwie udane imprezy odbyły się 18 sierpnia w Tłuszczu i 15 września w Klembowie.

Rajd w Tłuszczu zgromadził 150 uczestników, a na starcie w Klembowie stawiało się ponad 80 osób. Rowerzyści mieli od 3 do 76 lat, zgłaszali się do rejestracji całymi rodzinami. Przed wyruszeniem w trasę można było dokonać przeglądu i drobnych napraw w bezpłatnym serwisie rowerowym. Wielu uczestników skorzystało z okazji, aby dopomóc koła swoich pojazdów. Potem wszyscy rowerzyści, podzieleni na mniejsze grupy prowadzone przez wyszkolonych przewodników, wyruszyli w teren. Najmłodsze dzieci przebyły trasę na fotelikach przymocowanych do rowerów rodziców. Organizatorzy rajdów – Stowarzyszenie Kastor i Nieformalna Grupa Młodzieży Beaver Zone przygotowali kilka ciekawych szlaków o różnym stopniu trudności. Większość z nich prowadziła malowniczymi ścieżkami przez pola, łąki i lasy naszego powiatu. Do tych znanych z ubiegłych lat dołączył świeżo opracowany szlak zatytułowany „Klembów – historia i przyroda”. Opisy tras rowerowych są dostępne na stronie internetowej roweremprzezrowine.pl.

Na mecie obu rajdów na uczestników czekały liczne atrakcje: ognisko z pieczeniem kiełbasek, konkursy z nagrodami, zabawy dla dzieci. Szczególnym zainteresowaniem cieszyło się przeciąganie liny, konkurs na jak najwolniejszą jazdę rowerem i wspólne puszczanie wielkich baniek mydlanych. Zabawy



z klaunem i rozkładanie ogromnej, kolorowej chusty także znalazły wśród najmłodszych licznych zwolenników.

W specjalnym stoisku można było zostawić przyniesioną makulaturę i dostać w zamian rośliny do posadzenia w ogrodzie czy na balkonie.

Dodatkową atrakcją pikniku w Tłuszczu był wielki tort w kształcie logo gazety „Stacja

Tłuszcz”. Jej wydawcy i redaktorzy – Ola i Maciej Puławscy świętowali wspólnie ze współpracownikami i czytelnikami pięćdziesiąt lat istnienia gazety.

W Tłuszczu i Klembowie Obywatelskie Biuro Porad zapraszało przybyłych do namiotu, w którym można było porozmawiać z doradcami i umówić się na spotkanie. Rodzice mogli zostawić tu dzieci pod opieką



przedszkolaków. Większość maluchów skorzystała z okazji, aby bezpłatnie pomalować sobie buzię.

W stoisku OBP odbyły się też udane warsztaty decoupage'u oraz wytwarzania ozdób z rzeczy niepotrzebnych.

Większość uczestników obu rajdów oceniło te rodzinne imprezy jako bardzo udane i potrzebne.

Podkreślano, że czas spędzony

aktywnie i wspólnie z dziećmi jest bezcenny dla każdej rodziny. Mieszkańcy obu gmin z przyjemnością odkrywają, jak atrakcyjne szlaki rowerowe i turystyczne mają w zasięgu ręki.

Rodzinne rajdy rowerowe w Tłuszczu i Klembowie odbyły się dzięki pracy kilkudziesięciu wolontariuszy, finansowemu wsparciu ze strony Starostwa

powiatowego, LGD, burmistrza Tłuszcza i wójta Klembowa oraz licznych firm z obu gmin.

Dodatkowo wolontariusze prowadzili zbiórkę publiczną pieniędzy na następne rajdy.

Mamy nadzieję, że za rok spotkamy się na rowerowych ścieżkach w jeszcze liczniejszym gronie.

Opr. Marianna Pszczółkowska

Po drewno do lasu

Pewnego piątku późnym wieczorem Jan W. poszedł do pobliskiego, publicznego (tj. stanowiącego własność Skarbu Państwa) lasu i wyciął piłą mechaniczną kilka dębów. Zamierzał – nie płacąc za surowiec – zrobić z nich meble ogrodowe, bo jako długoletni mieszkaniec miejscowości graniczącej z lasem uważał, że może okazjonalnie, nieodpłatnie dokonywać wyrębu drzew na własne potrzeby. W przewiezieniu ściętych drzew na teren posesji pomógł mu sąsiad Bogdan Z., właściciel samochodu ciężarowego. Po kilku godzinach do domu Jana W. przyjechał patrol policji powiadomiony o kradzieży drewna przez skłóconego z Janem W. sąsiada, który obserwował z ukrycia działanie Jana W. i Bogdana Z. Funkcjonariusze policji zatrzymali zabrane z lasu drewno oraz wszczęli postępowanie przygotowawcze. Jakie będą prawdopodobne konsekwencje zachowania Jana W. i Bogdana Z. przy założeniu, że dotychczas nie byli oni karani sędawnie i ukończyli 30 i 40 lat

Zachowanie Jana W. miało de facto postać dwóch czynów, tj. wyrębu drzewa w lesie (tzw. kradzież leśna), a następnie kradzieży wyrąbanego drewna. Wbrew powyższemu **postępowanie Jana W. należy zakwalifikować wyłącznie jako przestępstwo kradzieży wypełniające znamiona art. 278 § 1 kk** (skrót „kk” oznacza zwrot „kodeksu karnego”), **ponieważ**

dokonanie wyrębu drzewa w lesie stanowiło czynność współukaraną uprzednią (tj. na gruncie prawnokarnym przyjmuje się, że następcza kradzież wyrąbanego drewna w lesie pochłoneła wcześniejsze zachowanie w postaci wyrębu będącego czynnością przygotowawczą do dokonania kradzieży). Zgodnie z art. 278 § 1 kk kto zabiera w celu przywłaszczenia cudzą rzecz ruchomą, podlega karze pozbawienia wolności od 3 miesięcy do 5 lat. Wskazany występki polega na zaborze cudzej rzeczy ruchomej – w tym wypadku wyrąbanego drewna – w celu przywłaszczenia. Wyjęcie rzeczy ruchomej spod władztwa musi nastąpić wbrew woli osoby nią dysponującej oraz bez żadnej ku temu podstawy. Istotnym jest, że w sytuacji wyrębu i kradzieży drewna w lesie o wartości nie przekraczającej 75 złotych, czyn Jana W. stanowiłby wykroczenie zagrożone karą aresztu, ograniczenia wolności albo grzywny (art. 120 kw – skrót „kw” oznacza zwrot „kodeksu wykroczeń”). Przystępstwo wyrębu drzewa w lesie lub kradzieży z lasu drewna wyrąbanego należy bowiem do kategorii przestępstw przepołowionych, tj. mających swój odpowiednik w kodeksie wykroczeń, gdzie wartość przedmiotu czynności wykonawczej wynosi do 75 złotych. Wykroczeniem jest także wyrąb, karczowanie i zabór gałęzi, korzeni lub krzewów w lesie nie należącym do sprawcy (art.

148 kw). W konsekwencji powyższego rozstrzygające znaczenie dla odpowiedzialności Jana W. będzie miała wartość zabranego drewna – wartość powyżej 75 złotych przesądzi o odpowiedzialności karnej (co w niniejszej sprawie wydaje się bezspornym, zważywszy na ilość i rodzaj zabranego drewna), zaś wartość do 75 złotych – o odpowiedzialności karno-administracyjnej (tj. za wykroczenie).

Odnosząc się do zachowania sąsiada Bogdana Z., należy zakwalifikować je jako **występek pomocnictwa do kradzieży, wyczerpujący dyspozycję art. 18 § 3 kk w zw. z art. 278 § 1 kk**. W sytuacji gdyby wartość ukradzionego drewna nie przekraczała kwoty 75 złotych (co w niniejszej sprawie nie ma miejsca), postępowanie Bogdana Z. stanowiłoby wykroczenie wypełniające znamiona art. 13 kw w zw. z art. 120 § 1 kw i byłoby zagrożone karą aresztu, ograniczenia wolności albo grzywny. Jak wynika z art. 18 § 3 kk, odpowiada za pomocnictwo, kto w zamiarze, aby inna osoba dokonała czynu zabronionego, swoim zachowaniem ułatwia jego popełnienie, w szczególności dostarczając narzędzie, **środek przewozu**, udzielając rady lub informacji; odpowiada za pomocnictwo także ten, kto wbrew prawemu, szczególnemu obowiązkowi niedopuszczenia do popełnienia czynu zabronionego



swoim zaniechaniem ułatwia innej osobie jego popełnienie. Zważywszy zatem, iż Bogdan Z. pomógł Janowi W. przewożąc własnym samochodem wyrąbane drewno z lasu na teren posesji sąsiada oraz posiadał świadomość bezprawności zachowania Jana W. (tj. wiedział, że Jan W. nie posiadał zgody właściciela na dysponowanie drewnem), bezspornym jest, że dopuścił się on pomocnictwa do kradzieży. Pomimo tego, że Bogdan Z. był tylko pomocnikiem sprawcy głównego Jana W., poniesie on odpowiedzialność w granicach zagrożenia przewidzianego za sprawstwo (art. 19 § 1 kk).

Przyjmując zatem, że czyny obydwóch mężczyzn stanowiły przestępstwa, prawdopodobnymi karami, które zostaną im wymierzone za popełnione występki, będą kary pozbawienia wolności do lat 2 z warunkowym zawieszeniem wykonania na okres 2-5 lat próby (art. 69 § 1 i 2 kk i art. 70 § 1 pkt 1 kk). Zważywszy na górną granicę zagrożenia przedmiotowych czynów wynoszącą 5 lat, możliwym będzie orzeczenie przez sąd w stosunku do obydwóch mężczyzn zamiast kary pozba-

wienia wolności – grzywny albo kary ograniczenia wolności do lat 2, w szczególności jeśli orzeczony będzie równocześnie środek karny (art. 58 § 3 kk). W sytuacji pojednania się przez mężczyzn z pokrzywdzonym (tj. w niniejszej sprawie z Lasami Państwowymi), naprawienia szkody przez sprawców lub uzgodnienia przez pokrzywdzonego i sprawców sposobu naprawienia szkody sąd będzie mógł skorzystać z dobrodziejstwa warunkowego umorzenia postępowania karnego zamiast wydawać wyrok skazujący (art. 66 § 3 kk). Istotnym jest, że skorzystanie z instytucji warunkowego umorzenia postępowania karnego w powyższych wypadkach jest fakultatywne i zależy od woli sądu.

W niniejszej sprawie wymaga podkreślenia, że **w razie skazania** (nie zaś warunkowego umorzenia postępowania karnego) obydwóch mężczyzn za kradzież drewna wyrąbanego w lesie (tj. Jana W.) i pomocnictwo do tej kradzieży (tj. Bogdana Z.), **obligatoryjnym będzie orzeczenie przez sąd od każdego z nich nawiązki na rzecz pokrzywdzonego w wysokości podwójnej wartości drewna** (art. 290 § 2

kk). Nie ma tutaj znaczenia, że Bogdan Z. był wyłącznie pomocnikiem – wobec niego również zostanie orzeczona wspomniana nawiązka w wysokości podwójnej wartości drewna (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 20 listopada 1996 roku, I KZP 30/96, OSNKW 1997/1-2/4). W związku z tym należy zaakcentować, że niemożliwym byłoby orzeczenie nawiązki solidarnie wobec obydwóch mężczyzn, co byłoby dla nich de facto korzystne, ponieważ wówczas pozostaliby zobowiązani do zapłaty łącznie (nie zaś oddzielnie) równowartości podwójnej wartości drewna. Orzeczenie nawiązki nie wyłącza możliwości złożenia przez pokrzywdzonego lub inną osobę uprawnioną (np. prokuratora) wniosku o orzeczenie obowiązku naprawienia wyrządzonej przestępstwem szkody z art. 46 § 1 kk. W takiej sytuacji **w razie skazania** (nie zaś warunkowego umorzenia postępowania karnego) **sąd będzie zobligowany do orzeczenia przedmiotowego środka karnego stosownie do udziału obydwóch mężczyzn w wyrządzonej szkodzie**. Na marginesie wymaga nadmienienia, że gdyby obydwaj mężczyźni zostali skazani za kradzież i pomocnictwo do tej kradzieży, przy czym przedmiotem tych czynów byłoby drzewo rosnące w innym miejscu niż las, np. na polu, w parku, ogrodzie albo znajdujące się w tartaku, to wówczas nie byłoby możliwym obligatoryjne orzeczenie nawiązki z art. 290 § 2 kk. W takiej sytuacji nawiązka nie mogłaby być w ogóle orzeczona, w grę wchodziłby jedynie obowiązek naprawienia wyrządzonej przestępstwem szkody z art. 46 § 1 kk. ■

Stan prawny na dzień 11 kwietnia 2012 roku.

Opr. **Katarzyna Koć**

Jak kara grozi za udział w pobiciu

Pewnej piątkowej nocy wracając do domu autobusem razem z pięcioma kolegami z imprezy w jednym z warszawskich klubów. Ponieważ wypiliśmy po około pół litra wódki na osobę, wszyscy byliśmy nietrzeźwi. Podczas postoju autobusu na jednym z przystanków kolega Marcin Z. podjął decyzję o wyjściu na zewnątrz, aby udać się na inną imprezę i kontynuować zabawę. Niestety miał on problem z utrzymaniem równowagi i koordynacją ruchową, wskutek czego został przytrzaśnięty drzwiami przez kierowcę autobusu, który natchmiast zorientował się w sytuacji i ponownie otworzył drzwi. Marcin Z. nie odniósł żadnych obrażeń, ale wszyscy uznaliśmy, że kierowca zachował się niewłaściwie, ponieważ nie przeprosił kolegi. Postanowiliśmy więc nauczyć go dobrych manier. Zmusiliśmy kierowcę do wyjścia na pustą porze przystanek i zaczęliśmy uderzać go otwartymi dłońmi w twarz, a następnie kopać. Jeden z kolegów nie wymierzał ciosów, tylko zagrzewał nas do bicia okrzykami. Ja dodatkowo rozbiłem butelkę po wódce, tworząc tzw. tulipana i zaczęłem wymachiwać nią przed twarzą kierowcy. Po kilku minutach zostaliśmy wszyscy zatrzymani przez dwa patrole policyjne wezwane na miejsce zajścia przez któregoś z obecnych w autobusie pasażerów. Zarówno ja jak i koledzy nie byliśmy dotychczas karani sędziwnie i mamy po 23-25 lat. Kierowca autobusu nie odniósł żadnych obrażeń z wyjątkiem licznych sińców. Jakie będą konsekwencje naszego zachowania?

Udział w pobiciu jest kwalifikowany jako przestępstwo wyczerpujące dyspozycję art. 158 § 1 kk (skrót „kk” oznacza zwrot „kodeksu karnego”). Zgodnie z art. 158 § 1 kk kto bierze udział w bójce lub pobiciu, w którym naraża się człowieka na



bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo nastąpienie skutku określonego w art. 156 § 1 kk (tzw. ciężki uszczerbek na zdrowiu) lub w art. 157 § 1 kk (tj. średni uszczerbek na zdrowiu), podlega karze pozbawienia wolności do lat 3. Przez udział w pobiciu należy rozumieć czynną napaść przynajmniej dwóch osób na inną osobę lub osoby. Istotnym jest, że uczestnikami pobicia są nie tylko osoby, które osobiście zadają ciosy napadniętemu w postaci uderzeń wymierzanych rękami

mi i nogami, lecz także m. in. osoby zagrzewające słownie do agresywnych zachowań, przytrzymujące ofiary oraz po prostu obecne wśród czynnych uczestników/napastników i jednocześnie niewyrażające w sposób jednoznaczny dezaprobaty takiego zachowania, a zatem osoby zwiększające zagrożenie i przyczyniające się do wzrostu dysproporcji siły pomiędzy sprawcami pobicia i pokrzywdzonym (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 07 września 2004 roku, II KK 377/03,

LEX nr 137739). W rezultacie różnorodność form zachowania napastników, ich aktywność, zadawane ciosy, ich ilość i skutki mają znaczenie wyłącznie dla ustalenia stopnia winy każdego ze sprawców i indywidualizacji wymiaru kary wobec nich, ale nie są one znamienne dla bytu przestępstwa z art. 158 § 1 kk. W związku z tym należy przyjąć, że zachowanie czterech mężczyzn polegające na bezpośrednim wymierzaniu ciosów rękami i nogami oraz postępowanie jednego mężczyzny polegające na ustnym zagrzewaniu kolegów do podejmowania działań agresywnych względem kierowcy autobusu należy zakwalifikować jako występki pobicia z art. 158 § 1 kk.

Odnosząc się zaś do prawnokarnej oceny zachowania mężczyzny, który oprócz „tradycyjnego” zadawania ciosów używał tzw. tulipana, należy uznać, że wypełniło ono znamiona występków z art. 159 kk, czyli pobicia z użyciem niebezpiecznego narzędzia. W oparciu o art. 159 kk kto, biorąc udział w bójce lub pobiciu człowieka, używa broni palnej, noża lub innego podobnie niebezpiecznego przedmiotu, podlega karze pozbawienia wolności od 6 miesięcy do lat 8. Istotnym jest, że **za przedmiot niebezpieczny można uznać tylko taki przedmiot, który przy użyciu zgodnym z jego fizycznymi cechami lub konstrukcją może spowodować skutki podobne do użycia broni palnej lub noża (nie zaś przedmiot niebezpieczny ze względu na nietypowy sposób użycia, np. garnek)**. W rezultacie przedmiotami niebezpiecznymi będą przedmioty tnące jak m. in. siekiera, tasak, **stłuczona butelka (tzw. tulipan)**, a także przedmioty o fizycznych właściwościach umożliwiających spowodowanie uszczerbku na zdrowiu przy zwykłym, typowym ich użyciu, np.: łom, kastet, kolczasty drut, łańcuch, kij baseballowy lub jego imitacja. Nie sposób natomiast uznać za przedmioty niebezpieczne w rozumieniu art. 159 kk, np. kija,

gałęzi, buta (nawet typu martens), butelki czy kufla. Wymaga także podkreślenia, że **możliwość przypisania sprawstwa występków z art. 159 kk nie jest uzależniona od skuteczności użycia niebezpiecznego narzędzia** (np. wymierzenie chybionego ciosu „tulipaniem” jest kwalifikowane jako przestępstwo z art. 159 kk). Ponadto do przyjęcia wypełnienia znamion art. 159 kk nie wystarczy samo zademonstrowanie niebezpiecznego przedmiotu, np. pokazanie przedmiotu, koniecznym jest użycie przedmiotu. Reasumując, odpowiedzialność sprawcy używającego „tulipana” będzie odróżniała się od odpowiedzialności pozostałych uczestników pobicia odmienną kwalifikacją prawną oraz zdecydowanie wyższym ustawowym zagrożeniem karą.

Przyjmując zatem, że zachowanie pięciu uczestników pobicia stanowiło przestępstwo z art. 158 § 1 kk, prawdopodobnymi karami, które zostaną im wymierzone za popełniony występki, będą kary pozbawienia wolności do 2 lat z warunkowym zawieszeniem wykonania na okres 2- 5 lat próby (art. 69 § 1 i 2 kk i art. 70 § 1 pkt 1 kk). Zważywszy na górną granicę zagrożenia przedmiotowego czynu wynoszącą 3 lata, możliwym będzie orzeczenie przez sąd w stosunku do tychże mężczyzn zamiast kar pozbawienia wolności – grzywnien albo kar ograniczenia wolności do 2 lat, w szczególności jeśli orzeczone będą równocześnie środki karne (art. 58 § 3 kk). Mając na uwadze znaczną społeczną szkodliwość czynu popełnionego przez wymienionych sprawców, raczej wykluczonym będzie skorzystanie przez sąd z możliwości odstąpienia od wymierzenia kary i jednoczesnego orzeczenia środka karnego (art. 59 § 1 kk). Z tych samych względów w niniejszej sprawie będzie wykluczone także skorzystanie przez sąd z dobrodziejstwa warunkowego umorzenia postępowania karnego (art. 66 § 1 kk).

Natomiast sprawca używający „tulipana” i wypełniający swoim postępowaniem znamiona art. 159 kk może zostać skazany na karę pozbawienia wolności do 2 lat z warunkowym zawieszeniem wykonania na okres 2- 5 lat próby (art. 69 § 1 i 2 kk i art. 70 § 1 pkt 1 kk). W stosunku do tego sprawcy wykluczone jest skorzystanie z instytucji przewidzianych w art. 58 § 3 kk, art. 59 § 1 kk i art. 66 kk, tj. wymierzenie zamiast kary pozbawienia wolności – grzywny albo kary ograniczenia wolności, bądź odstąpienie od wymierzenia kary i jednoczesne orzeczenie środka karnego, albo warunkowe umorzenie postępowania karnego. Abstrahując od wysokiej społecznej szkodliwości czynu popełnionego przez wymienionego mężczyznę, skorzystanie z przedmiotowych instytucji jest możliwe jedynie przy niższym ustawowym zagrożeniu karą.

Ponadto w razie wydania wyroku skazującego (nie: warunkowego umorzenia postępowania karnego) względem wszystkich sprawców, w tym używającego „tulipana”, oraz złożenia przez pokrzywdzonego kierowcę autobusu lub inną osobę uprawnioną (np. prokuratora) wniosku o orzeczenie obowiązku naprawienia wyrządzonej przestępstwem szkody lub zadośćuczynienia za doznaną krzywdę z art. 46 § 1 kk, sąd **będzie zobligowany** do orzeczenia przedmiotowego środka karnego proporcjonalnie do udziału każdego z sześciu mężczyzn w wyrządzonej szkodzi. Poza tym w razie skazania (nie: warunkowego umorzenia postępowania karnego) wszystkich sprawców za czyny z art. 158 § 1 kk i art. 159 kk, sąd **będzie mógł** orzec nawiązkę na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej w wysokości do 100 000 złotych (art. 47 § 1 kk i art. 48 kk). ■

Stan prawny na 11 kwietnia 2012 roku.

Ekspert Katarzyna Koć

ZASIŁEK POGRZEBOWY

Śmierć bliskiej osoby jest trudnym wydarzeniem dla całej rodziny. Tym bardziej, że niezależnie od poczucia straty i żałoby trzeba niezwłocznie zająć się organizacją pogrzebu. Koszty związane z pochówkiem przerastają zwykle bieżące możliwości finansowe rodziny. W tej sytuacji pomocny staje się zasiłek pogrzebowy.

Kwestię zasiłku reguluje ustawa z 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz. U. z 2009 r. Nr 153, poz.1227 z późn. zm.). Zgodnie z art. 77 ust. 1 Ustawy zasiłek pogrzebowy przysługuje w razie śmierci ubezpieczonego, osoby pobierającej emeryturę lub rentę, osoby, która w dniu śmierci nie miała ustalonego prawa do emerytury lub renty, lecz spełniała warunki do jej uzyskania i pobierania oraz członka rodziny osoby wyżej wskazanej. Ponadto zasiłek ten przysługuje w razie śmierci osoby, która pobierała zasiłek chorobowy, świadczenie rehabilitacyjne lub zasiłek macierzyński po ustaniu ubezpieczenia. Tym samym zasiłek przysługuje również w razie śmierci osoby mającej ustalone prawo do emerytury pomostowej, osoby mającej ustalone prawo do nauczycielskiego świadczenia kompensacyjnego, osoby, która zmarła w okresie pobierania zasiłku chorobowego albo świadczenia rehabilitacyjnego za okres po ustaniu tytułu ubezpieczenia, cywilnej niewidomej ofiary działań wojennych pobierającej świadczenie pieniężne, osoby po-

bierającej świadczenie przedemerytalne lub zasiłek przedemerytalny oraz członka rodziny tej osoby, osoby pobierającej rentę socjalną, osoby, która zmarła wskutek wypadku lub choroby zawodowej powstałych w szczególnych okolicznościach, osoby pobierającej rentę z tytułu wypadku lub choroby zawodowej powstałych w szczególnych okolicznościach oraz członka rodziny tej osoby.

Ponieważ zasiłek pogrzebowy przysługuje osobie, która pokryła koszty pogrzebu, warto wiedzieć, że osobą taką mogą być członkowie rodziny osoby zmarłej wskazani w ustawie, lecz również pracodawca, dom pomocy społecznej, gmina, powiat, osoba prawna kościoła lub związku wyznaniowego, jeśli pokryły koszty pogrzebu. Jeżeli koszty pogrzebu poniosło kilka osób, zasiłek ten należy się każdej z tych osób lub podmiotów, proporcjonalnie do poniesionych kosztów pogrzebu zmarłego. Co ważne skorzystanie z zasiłku przysługuje małżonkowi będącemu w separacji, o ile poniosł koszty związane z pogrzebem (takie stanowisko zajęł Sąd Najwyższy w Uchwale z dnia 17 stycznia 2012 r. I UZP 8/11).

Dokumenty wymagane do wypłaty zasiłku pogrzebowego to przede wszystkim:

- wniosek o wypłatę zasiłku pogrzebowego (druk ZUS Z-12),
- skrócony odpis aktu zgonu albo odpis zupełny aktu urodzenia dziecka z adnotacją, że dziecko urodziło się martwe,

- oryginały rachunków poniesionych kosztów pogrzebu, a jeżeli oryginały zostały złożone w banku - kopie rachunków potwierdzone przez bank za zgodność z oryginałem,
- dokumenty potwierdzające pokrewieństwo lub powinowactwo zgłaszającego wniosek z osobą zmarłą (skrócone odpisy aktów stanu cywilnego lub dowód osobisty zawierający wymagane dane),
- zaświadczenie płatnika składek o podleganiu ubezpieczeniu rentowemu w dniu śmierci (w przypadku gdy zmarła osoba ubezpieczona lub członek rodziny osoby ubezpieczonej), nie dotyczy to osób prowadzących działalność na własny rachunek oraz osób z nimi współpracujących.

Zasiłek pogrzebowy przysługuje tylko z jednego tytułu, jednorazowo i od 1 marca 2011 r. wynosi dla wszystkich **4 000 zł**. Zasiłek pogrzebowy jest wolny od podatku dochodowego (art. 21 ust. 1 pkt 7 ustawy z dnia 26 lipca 1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych – tekst jednolity: Dz. U. z 2012 r. Nr 361 z późn. zm.).

Prawo do tego świadczenia wygasa w razie niezgłoszenia wniosku o jego przyznanie w okresie 12 miesięcy od dnia śmierci osoby, po której zasiłek przysługuje. Gdy zgłoszenie wniosku o zasiłek pogrzebowy w terminie powyższym było niemożliwe z powodu późniejszego odnalezienia zwłok lub zidentyfikowania osoby zmarłej albo z innych przy-

czyn całkowicie niezależnych od osoby uprawnionej, prawo do zasiłku pogrzebowego wygasa po upływie 12 miesięcy od dnia pogrzebu. Dokumentem potwierdzającym wymienione powyżej nadzwyczajne okoliczności i przyczyny jest zaświadczenie policji lub prokuratury, odpis zupełny aktu zgonu lub inny dokument urzędowy potwierdzający zaistnienie okoliczności uniemożliwiających zgłoszenie wniosku.

Zasiłek pogrzebowy przysługuje także w przypadku urodzenia martwego dziecka lub poronienia.

Rodzice dziecka niezależnie od tego, czy urodziło się ono martwe czy w skutek poronienia, mają prawo zdecydować, że odbiorą dziecko ze szpitala i zorganizują mu pochówek.

Szpital zobowiązany jest w tej sytuacji do wystawienia na wniosek osoby uprawnionej do pochowania zmarłego stosownych dokumentów, w tym karty zgonu. Dokumenty te przysługują każdemu dziecku (medycznie płodowi, zarodkowi), bez względu na czas trwania ciąży. Następnie należy udać się do Urzędu Stanu Cywilnego, aby zarejestrować dziecko. Na podstawie dokumentów stwierdzających zgon urząd sporządza akt urodzenia dziecka z adnotacją, że urodziło się martwe. Aktu zgonu nie sporządza się, ponieważ akt urodzenia z odpowiednią adnotacją jest jednocześnie aktem zgonu.

Po pochowaniu dziecka można złożyć wniosek o zasiłek pogrzebowy do ZUS.

Warto dodać, że pracownicy, która urodziła martwe dziecko lub jej dziecko zmarło przysługuje urlop macierzyński. Informacje na ten temat znajdują się w Ustawie z 26 czerw-

ca 1974r. Kodeks pracy (Dz. U. z 1998r. Nr 21, poz. 94 z późn. zm.), wedle których w razie urodzenia martwego dziecka lub zgonu dziecka przed upływem 8 tygodni życia, pracownicy przysługuje urlop macierzyński w wymiarze 8 tygodni po porodzie, nie krócej jednak niż przez okres 7 dni od dnia zgonu dziecka, zaś w przypadku gdy urodziła ona więcej niż jedno dziecko przy jednym porodzie, przysługuje jej urlop macierzyński w wymiarze stosownym do liczby dzieci pozostałych przy życiu (art. 180^o§ 1 kp). W razie zgonu dziecka po upływie 8 tygodni życia, pracownica zachowuje prawo do urlopu macierzyńskiego przez okres 7 dni od dnia zgonu dziecka.(art. 180^o§ 2 kp).

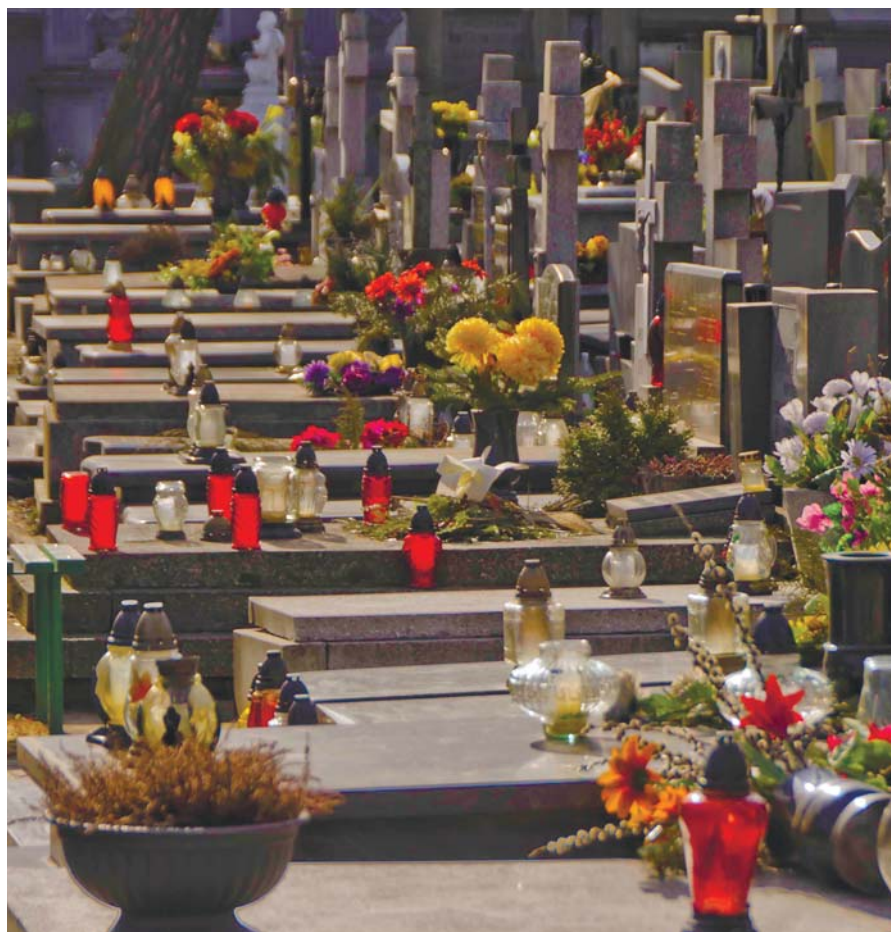
Interesujące jest także, iż „koszty symbolicznego upa-

miętnienia osoby zmarłej, która pisemnym oświadczeniem wyraziła wolę przekazania swoich zwłok publicznej uczelni medycznej dla celów naukowych, są kosztami pogrzebu w rozumieniu art. 78 ust. 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2009 r. Nr 153, poz. 1227 ze zm.) i uzasadniają roszczenie o zasiłek pogrzebowy, o którym mowa w art. 77 ust. 1 tej ustawy” (uchwała Sądu Najwyższego z 2 lutego 2011 roku, I UZP 5/10, OSNP 2011/13-14/186). ■

Materiał źródłowy: <http://www.zus.pl/default.asp?p=4&id=439/>

Stan prawny na 10.08.2012 r.

Opr. **Ewa Łojek-Zacheja**



Odszkodowanie za szkodę wyrządzoną przez zarządcę drogi



www.flickr.com/photos/iluczappa

W piątek 31 sierpnia 2012 roku około godziny 18 wracaliśmy z Warszawy do Jasienicy samochodem osobowym marki Skoda Fabia z 2010 roku. Jechaliśmy z prędkością około 45 km/h, dozwoloną w terenie zabudowanym. Był deszczowy dzień, natężenie ruchu niewielkie. Mój samochód był w idealnym stanie, co potwierdził zrobiony poprzedniego dnia jego okresowy przegląd techniczny. W pewnym momencie kierując pojazdem, nie dostrzegłem w asfaltowej nawierzchni jezdni dużego ubytku pokrytego warstwą wody opadowej, wskutek czego najechałem na ową dziurę, co spowodowało pęknięcie prawego resora i uszkodzenie prawej felgi i opony. Obaj z pasażerem nie odnieśliśmy żadnych obrażeń. Dziura w nawierzchni jezdni nie została oznaczona jakimkolwiek znakiem drogowym nakazującym zachowanie szczególnej

ostrożności, w szczególności znakiem A-30 „inne niebezpieczeństwo” i A-11 „nierówna droga”. W związku z tym wezwałem funkcjonariuszy policji, którzy sporządzili protokół zdarzenia, stwierdzający, że nie ponoszę odpowiedzialności za spowodowanie zajścia. Dodatkowo wykonałem kilka zdjęć miejsca zdarzenia. Po powrocie do domu zrobiłem też kilka zdjęć uszkodzonych elementów pojazdu. Oddałem samochód do naprawy, którego łączny koszt wyniósł 2000 złotych. Samochód został naprawiony po dwóch tygodniach, w trakcie których byłem zmuszony korzystać z innego, najętego samochodu. Kosztowało mnie to 1120 złotych (tj. 80 złotych za dobę x 14 dni = 1120 złotych), ponieważ nie otrzymałem pojazdu zastępczego, zaś moja praca przedstawiciela handlowego wymagała codziennego korzystania z samochodu. Na wszelki wypadek udałem się również do

rzecznawcy, który sporządził wycenę uszkodzonych części pojazdu. Ta usługa kosztowała 100 złotych. Czy mogę i od kogo dochodzić zwrotu kosztów naprawy pojazdu, najmu innego samochodu i wyceny sporządzonej przez rzeczoznawcę?

Można dochodzić odszkodowania za szkodę wyrządzoną w pojeździe od zarządcy drogi w oparciu o art. 415 kc (skrót „kc” oznacza zwrot „kodeksu cywilnego”), tj. **ze względu na wyrządzenie czynu niedozwolonego (tzw. deliktu – odpowiedzialność na zasadzie winy)**. Zgodnie z art. 415 kc, kto z winy swej wyrządził drugiemu szkodę, obowiązany jest do jej naprawienia. W związku z tym odpowiedzialność odszkodowawcza zarządcy drogi za spowodowanie szkody w pojeździe powstanie wówczas, gdy jego działanie lub zaniechanie nosiło znamiona winy, polegając na naruszeniu skonkretyzowanych obowiązków określonych w przepisach prawa. **Docho-dzenie roszczeń odszkodowawczych od zarządcy drogi wymaga zatem spełnienia łącznie trzech przesłanek:**

- zaistnienia szkody (w niniejszej sprawie w postaci uszkodzenia prawego resora, felgi i opony, poniesienia kosztów najmu pojazdu zastępczego i kosztów wyceny rzeczoznawcy),
- działania lub zaniechania zarządcy drogi wynikającego ze skonkretyzowanych przepisów prawa (np. naruszenia obowiązku utrzymywania w należyłym stanie nawierzchni jezdni poprzez brak naprawienia tejże nawierzchni),
- zaistnienia związku przyczynowego pomiędzy wymienionymi powyżej przesłankami (np. polegającego na tym, że uszkodzenie pojazdu zostało spowodowane ubytkiem w asfaltowej na-

wierzchni jezdni, do którego usunięcia był zobligowany zarządca drogi).

Istotnym jest, że **ciężar udowodnienia zaistnienia wymienionych trzech przesłanek będzie spoczywał na osobie poszkodowanej w oparciu o art. 6 kc**, w świetle którego ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne.

W niniejszej sprawie bezspornym jest zaistnienie szkody w postaci uszkodzenia skonkretyzowanych elementów pojazdu, poniesienia kosztów najmu pojazdu zastępczego i kosztów wyceny rzeczoznawcy. Jeśli zaś chodzi o naruszenie przez zarządcę drogi obowiązków określonych w przepisach prawa, których uchybienie należałoby traktować jako zawinione działanie albo zaniechanie, to przedmiotowe powinności wynikają z art. 20 pkt 4, 10 i 14 ustawy z dnia 21 marca 1985 roku o drogach publicznych (tekst jednolity: Dz.U. z 2007 roku Nr 19, poz.115 z późn. zm.). W świetle wyszczególnionego przepisu do zarządcy drogi należy w szczególności utrzymanie nawierzchni drogi, przeprowadzanie okresowych kontroli stanu dróg i wprowadzanie ograniczeń lub zamykanie dróg dla ruchu oraz wyznaczanie objazdów drogami różnej kategorii gdy występuje bezpośrednie zagrożenie bezpieczeństwa dla osób i mienia, czego w niniejszej sprawie nie dopełniono. W rezultacie można podnosić zawinione zaniechanie zarządcy drogi polegające na uchybieniu wymienionym ustawowym obowiązkom wskutek niedbalstwa. Zasadnym jest także wykazanie związku przyczynowego polegającego na tym, że wyrządzenie szkody w pojeździe zostało spowodowane ubytkiem w asfaltowej nawierzchni jezd-

ni, do którego usunięcia był zobligowany zarządca drogi, a tego nie uczynił. Reasumując, możliwym jest dowiedzenie przez poszkodowanego trzech przesłanek warunkujących przyjęcie odpowiedzialności odszkodowawczej zarządcy drogi. Jednocześnie zarządca drogi nie będzie mógł skutecznie podnosić, że szkoda została wyrządzona wskutek zachowania poszkodowanego, tj. poruszenia się przez kierującego samochodem marki Skoda Fabia z nadmierną prędkością oraz złego stanu technicznego pojazdu, ponieważ kierujący poruszał się z dopuszczalną prędkością w obszarze zabudowanym i posiadał sprawny pojazd.

W kontekście powyższego wymaga podkreślenia, że zarządca drogi w ramach odpowiedzialności z tytułu czynu niedozwolonego ponosi odpowiedzialność zarówno za **szkodę na mieniu** – tj. wszelkiego rodzaju uszczerbek doznany przez poszkodowanego w majątku (np. zwrot kosztów związanych z koniecznością naprawy lub wymiany felgi, opony, resoru, najmem samochodu zastępczego, uzyskaniem opinii rzeczoznawcy), jak i **szkodę na osobie** – ściśle powiązaną z osobą poszkodowanego, a więc będącą następstwem naruszenia dóbr osobistych (np. zadośćuczynienie, zwrot kosztów leczenia, rehabilitacji – co w niniejszej sprawie nie wystąpiło). W oparciu o art. 361 § 2 kc zarządca drogi odpowiada za poniesione przez poszkodowanego **straty (tj. damnum emergens) i utracone korzyści (tzw. lucrum cessans) (zasada pełnego odszkodowania)**. Zgodnie z art. 361 § 2 kc w powyższych granicach, w braku odmiennego przepisu ustawy lub postanowienia umowy, naprawienie szkody obejmuje straty, które poszkodowany

poniósł oraz korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby mu szkody nie wyrządzo. Pojęcie **strata** definiowane jest jako zmniejszenie aktywów lub zwiększenie pasywów uszkodowanego, a więc rzeczywisty uszczerbek w majątku należącym do niego w chwili zdarzenia, za które odpowiedzialność została przypisana oznaczonemu podmiotowi (tj. w przedmiotowej sprawie – wszystkie wymienione uprzednio uszczerbki). Natomiast **utracone korzyści** traktowane są jako część majątku uszkodowanego, o którą się jego aktywa nie powiększyły lub pasywa nie zmniejszyły, a skutek ten nastąpiłby, gdyby nie zdarzenie sprawcze, za które odpowiedzialność została przypisana oznaczonemu podmiotowi (np. utrata zarobków, utrata spodziewanego zysku z zamierzonych transakcji handlowych, które nie doszły do skutku wskutek zajścia – co w niniejszej sprawie nie wystąpiło). W konsekwencji w przedmiotowej sprawie zarządca drogi odpowie wyłącznie za szkodę na mieniu (z pominięciem odpowiedzialności za szkodę na osobie) oraz spowodowanie strat w postaci uszkodzeń w pojeździe, kosztów najmu samochodu zastępczego i kosztów sporządzenia wyceny przez rzeczoznawcę (z pominięciem utraconych korzyści).

Ponadto należy ustalić podmiot odpowiedzialny za wyrządzenie szkody, tj. skonkretyzować zarządcę drogi, co będzie wymagało sprecyzowania kategorii drogi, na której miało miejsce zdarzenie drogowe. Jak wynika z art. 19 ust. 1 powołanej wcześniej ustawy o drogach publicznych, organ administracji rządowej lub jednostki samorządu terytorialnego, do którego właściwości należą sprawy z zakresu planowania, budowy, przebudowy, remontu, utrzymania i ochrony dróg, jest zarządcą drogi. Zgodnie zaś z art. 19 ust. 2 ustawy zarządcami dróg są dla dróg: krajowych – Generalny Dyrektor Dróg Krajowych i Autostrad, wojewódzkich – zarząd województwa, powiatowych – zarząd powiatu

i gminnych – wójt (burmistrz, prezydent miasta).

Wymaga podkreślenia, że dowiedzenie odpowiedzialności odszkodowawczej zarządcy drogi będzie skutkowało koniecznością przedstawienia dowodów, którymi mogą być, np. notatka policyjna albo protokół sporządzony przez funkcjonariuszy policji, oświadczenie świadka zdarzenia – przewoźnego pasażera pojazdu marki Skoda Fabia, oświadczenia innych świadków zajścia (np. przechodniów, osób zamieszkujących w pobliżu, które zaobserwowały przebieg zajścia), dokumenty w postaci zdjęć miejsca zdarzenia i uszkodzeń spowodowanych w pojeździe, rachunków za naprawę uszkodzonego pojazdu i najem samochodu zastępczego oraz wyceny sporządzonej przez rzeczoznawcę.

Istotnym jest również, iż roszczenia o odszkodowanie za szkodę w ramach reżimu odpowiedzialności deliktowej ulegają przedawnieniu z upływem trzech lat od dnia, w którym uszkodzony dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia, przy czym termin ten nie może być dłuższy niż dziesięć lat od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę (art. 442¹ § 1 kc). Zważywszy zatem, iż szkoda została wyrządzona 31 sierpnia 2012 roku, termin przedawnienia upływie 31 sierpnia 2015 roku.

Należy także nadmienić, że zarządca drogi może posiadać zawartą z zakładem ubezpieczeń umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej, w wyniku której uszkodzony pozostaje uprawniony do dochodzenia roszczeń od zakładu ubezpieczeń. W razie nieuwzględnienia roszczeń odszkodowawczych przez zakład ubezpieczeń lub zarządcę drogi, uszkodzanemu pozostaje wytoczenie powództwa przed sądem cywilnym. ■

Ekspert **Katarzyna Koć**

Stan prawny na dzień 13 września 2012 roku



KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI

UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI
FUNDUSZ SPOŁECZNY



W związku z dużym zainteresowaniem tematyką stwierdzenia nieważności małżeństwa kościelnego

Obywatelskie Biuro Porad zaprasza na bezpłatne konsultacje
z prawnikiem - kanonistą
specjalizującym się w prawie kanonicznym,
które odbędą się w **20 października 2012 r.**
w **Tłuszczu przy ul. Powstańców 9**



INFORMACJE I ZAPISY
pod nr tel. 533 606 172, 29 646 23 51

Projekt „Obywatelskie Biuro Porad” jest współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego



KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI

UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI
FUNDUSZ SPOŁECZNY



Projekt „Obywatelskie Biuro Porad” jest współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego

Człowiek – najlepsza inwestycja

CO OFERUJE OBYWATELSKIE BIURO PORAD?

Doradca po zapoznaniu się ze zgłaszaną sprawą, we współpracy z osobą zainteresowaną, określa istotę problemu i następnie udziela porady bądź informacji.

W sprawach trudnych istnieje możliwość uzyskania porady adwokata.



Tłuszcz, ul. Powstańców 9

Godziny otwarcia:

poniedziałek – piątek 9 - 19, sobota 9 - 14

tel. 29 646 23 51

email: info@ObywatelskieBiuroPorad.pl

www.ObywatelskieBiuroPorad.pl

**Rodzice,
opiekunowie
z dziećmi
mile widziani -
zapraszamy do
naszego Kącika
Malucha!**



Dyżurujemy również na terenie gmin:

Poświętne - Strachówka - Radzymin - Dąbrówka - Klembów

Zadzwoń do nas i sprawdź termin dyżuru! Tel. 29 646 23 51

ZAPRASZAMY

Projekt „Obywatelskie Biuro Porad” realizowany jest na terenie powiatu wołomińskiego przez Stowarzyszenie „Kastor – Inicjatywa dla Rozwoju” w okresie od stycznia 2011 do grudnia 2013 roku.

Nasi doradcy pracują na oprogramowaniu firmy Wolters Kluwer Polska.



Wolters Kluwer

Polska



Tłuszcz

moja gmina!

STOWARZYSZENIE KASTOR -
INICJATYWA DLA ROZWOJU
www.kastor.org

Stowarzyszenie „Kastor – Inicjatywa dla Rozwoju” działa na terenie gminy Tłuszcz od 2008 roku. Zapraszamy do odwiedzenia strony internetowej: www.kastor.org.pl, gdzie można znaleźć aktualne informacje o naszych projektach.

Bezpłatne porady! Bezpłatne porady! Bezpłatne porady! Bezpłatne porady!